

23 — 28 maja w Berlinie sesja Światowej Rady Pokoju

Sekretariat Światowej Rady Pokoju ogłosił następujący komunikat:
Nadzwyczajna sesja Światowej Rady Pokoju odbędzie się w Berlinie w dniach 23—28 maja.
Światowa Rada Pokoju rozpatrzy m. in. sprawę bezpieczeństwa i niezawisłości narodów, jak też konieczność zlikwidowania groźby użycia bomby atomowej i wodorowej.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NA 117 (3059) ROK X

ŁÓDŹ, ŚRODA 19 MAJA 1954 ROKU

CENA 15 GR

Niejawne posiedzenie konferencji genewskiej

18 maja odbyło się pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych ZSRR, Molotowa, niejawnie posiedzenie konferencji genewskiej.

Po posiedzeniu ogłoszono następujący komunikat oficjalny:

„W dniu 18 maja na posiedzeniu niejawnym członkowie dziewięciu delegacji omawiali w dalszym ciągu problem przywrócenia pokoju w Indochinach”.

Oświadczenie Francuskiej Rady Pokoju

Delegacja Francuskiej Rady Pokoju złożyła w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Francji oświadczenie, w którym domaga się natychmiastowego przywrócenia pokoju w Indochinach. Oświadczenie podkreśla, że rokowania w tej sprawie powinny być prowadzone na podstawie propozycji wysuniętych przez delegację Wietnamskiej Republiki Demokratycznej.

W ZPDz im. Duracza brak troski o jakość produkcji

Zakłady przemysłu dziewiarskiego z terenu Łodzi systematycznie podnoszą jakość swej produkcji. Plan produkcji i gatunku za kwiecień wypełniły one z nadwyżką.

Vietnam:

Mimo prowokacji francuskich strona ludowa wyraża gotowość ewakuacji rannych jeńców

Jak donosi Wietnamska Agencja Prasowa, przedstawiciel dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej wystosował 17 maja do dowództwa francuskiego korpusu ekspedycyjnego pismo następującej treści:

1. Propozycje przedstawione przez dowództwo francuskie w dniu 16 maja są całkowicie nowe i zawierają kilka punktów sprzecznych z treścią porozumienia zawartego przez obie strony w dniu 13 maja br. w sprawie ewakuacji ciężko rannych jeńców z Dien Bien Fu. Dlatego też musimy czekać na instrukcje dowództwa naczelnego Wietnamskiej Armii Ludowej, zanim damy oficjalną odpowiedź na propozycję z 16 maja br.

2. Do chwili powzięcia decyzji w tej sprawie i w celu przyspieszenia ewakuacji z Dien Bien Fu rannych jeńców, gotowi jesteśmy nadal zwalniać rannych żołnierzy i oficerów francuskiego korpusu ekspedycyjnego, zgodnie z porozumieniem zawartym w dniu 13 maja.

plk Kao Wan Khanh
zastępca dowódcy dywizji
Dien Bien Fu, 17 maja 1954 r.

Znaczne straty kolonizatorów w Patet Lao

PEKIN, 18. 5.
Wietnamska Agencja Prasowa donosi, że oddziały armii wyzwolenczej Patet Lao zatakowały w miejscowości Muongkhua, w odległości 50 kilometrów na południowy zachód od Dien Bien Fu, kolumnę wojsk francuskich, wysłaną swego czasu na odsiecz twierdzy Dien Bien Fu.

W bitwie pod Muongkhua oddziały armii wyzwolenczej Patet Lao rozgromiły doszczętnie trzy kompanie francuskie. Reszta oddziałów francuskich wycofała się w kierunku do Luang Prabang.



Fabryka „Uralkalochim” w Sverdłowsku produkuje potężne maszyny elektryczne.
NA ZDJĘCIU: montaż statoru hydrogeneratora dla Kamskiej Elektrowni Wodnej.
Fot. — CAF

FRANCJA

Ratyfikacja układów z Bonn i Paryża ponownie odroczone na czas nieokreślony

PARYŻ, 18. 5.
Jak donosi dziennik „Le Monde”, rząd Lanla nie będzie się domagał ustalenia terminu debaty w Zgromadzeniu Narodowym nad ratyfikacją układu o „europejskiej wspólnocie obronnej”.

Niezwykły pasażer PKP

STALINOGRÓD, 18. 5.
Druga klasa pociągu pośpiesznego przybył ostatnio do Stalinoogrodu niezwykły pasażer. Był nim aligator — nowy nabytek dla Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku.

Aligator zamieszkał w ogrodzie zoologicznym Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku w Stalinoogrodzie w specjalnie dla niego przygotowanym przez woj. spółdzielnię szklarzy akwarium. Stworzono mu tam warunki zbliżone do tych, jakie posiadał żyjąc w rodzinnej Missisipi.

Aligator w nowym mieszkaniu czuje się doskonale. Szczególnie dopisuje mu apetyt — mimo iż jest jeszcze niewielki, posiada bowiem 105 cm. długości, zjada codziennie kilka ryb, trasek, żab oraz porcję mięsa.

Rybacy złowili delfina

GDYNIA, 18. 5.
Rybacy kutra GDY-167 — spółdzielni rybołówstwa morską „Jedność Rybacka” z Władysławowa dokonali niezwykłego połowu.

W czasie wyciągania sieci napłynęły łososiem wyłowili rzadko spotykany na wodach Bałtyku okaz 45 kg delfina.

Złowionego delfina rybaczy przekazali naukowcom Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni.

Narada aktywu przemysłu bawełnianego

Wczorajsza ogólnokrajowa narada aktywu gospodarczego i politycznego przemysłu bawełnianego, która odbyła się w Domu Kultury ZPB im. Stalina, miała za cel ocenę działalności tej branży za I kwartał br. i wysunięcie wniosków i zadań na dalszy okres. W prezydium narady zasiadli m. in.: minister Przemysłu Lekkiego tow. Stawinski, kierownik wydziału ekonomicznego KŁ PZPR tow. Chojnacki, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włóknarzy tow. Piwowarska.

Referat dyrektora naczelnego CZPB-Północ, tow. Mamona, zawierający wnikliwą analizę działalności przemysłu bawełnianego, skoncentrował przede wszystkim uwagę zebranych na zagadnieniach obniżki kosztów własnych, akumulacji i asortymentu. Za I kwartał CZPB-Północ zrealizował plan obniżki kosztów własnych w 135 proc., a plan akumulacji w 108 proc., podczas gdy w CZPB-Południe odpowiednie cyfry wynoszą 100 proc i 97 proc. Wkład poszczególnych zakładów CZPB-Północ do uzyskania tych wyników nie jest równomierny. Z zadań w tym zakresie nie wywiązały się m. in. Zakłady im. Bytomskiej, im. Dzierżyńskiego, im. Harmana, im. 100 Poległych. Niedobór pod względem akumulacji posiadają ZPB w Pabianicach.

ZPB im. Armii Ludowej, 1 Maja, im. Dubois i inne. Wiele zakładów wykazało bez troskę w dziedzinie przestrzegania planów asortymentowych, m. in. ZPB w Pabianicach.

Dalszy ciąg na str. 2

0 pokój i przyjaźń, przeciwko „europejskiej wspólnocie obronnej”

Konferencja młodzieży krajów europejskich

18 bm. w Berlinie rozpoczęły się obrady konferencji młodzieży krajów europejskich przeciwko „europejskiej wspólnocie obronnej”, o pokój i przyjaźń, zwołana z inicjatywy młodzieży niemieckiej i francuskiej. W konferencji bierze udział 120 delegatów o różnych poglądach politycznych z 6 państw, które mają wejść w skład „europejskiej wspólnoty obronnej”, oraz delegacje młodzieży ze Związku Radzieckiego, Polski, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Czechosłowacji, Norwegii, Szwecji, Danii, Finlandii, Szwajcarii i Niemiec Republiki Demokratycznej.

Przewodniczący Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) Honecker powitał uczestników konferencji w imieniu młodzieży pokój i przyjaźń.

Na posiedzeniu przedpołudniowym wygłosił przemówienie delegat Polski, poeta katolicki Mikołaj Rostworowski.

„Z narodem niemieckim, który wybrał demokrację i pokój, łączą nas dziś granice na Odrze i Nysie i wspólna walka przeciwko tendencjom militarystycznym, zagrażającym w jednakowym stopniu wspólnej dobroci Francuzów, Polaków, jak i Niemców. Czyż zatem może być w tym coś dziwnego, że jak żrenicy oka naród mój pragnie strzec swego prawa do spokojnego rozwoju, że występuje zdecydowanie i jednomyślnie przeciwko odbudowie odwetowego Wehrmachtu, przeciwko tzw. „armii europejskiej”.

Wierzę niezłomnie — zakończył Rostworowski — że młodzież katolicka Niemiec zachodnich, Francji, Belgii, Włoch i Holandii, w imię własnej szczęśliwej przyszłości, w imię interesów swoich narodów nie pozwoli, aby „europejska wspólnota obronna” stała się rzeczywistością, nie pozwoli, aby w ich krajach dosięgł do głosu siły militarystyki i fałszywizm.

Zapełnia się „republika dziecięca” w Podgrodziu

SZCZECIN, 18. 5.
Do dziesięciu miasteczek Podgrodzia nad Zalewem Szczecińskim przybyła już na dwumiesięczny odpoczynek pierwsza grupa dzieci.

Podczas pobytu w Podgrodziu młodzież nie przerwie nauki, zorganizowano tu bowiem szkołę, w której odbywać się będą normalne lekcje. Mamy wczasowiczom zapewniono wiele rozrywek. Mogą oni korzystać z miejscowej kina, biblioteki, ale również z kina, gabinetu dla małych technik, biologów itp.

Najmłodszy jednak upływa młodzieży wieczory przy wspólnym ognisku, kiedy do miasteczka przychodzą żołnierze Wojska Polskiego i opowiadają dzieciom o swojej służbie, śpiewają im żołnierskie pieśni. Serdecznie przyjaźnią się między innymi z młodzieżą z żołnierzami.



Statek polskiej marynarki handlowej „Prezydent Göttsch” uprowadzony przez kłirkę Czang Kal-szeka w dniu 13 maja br.
NA ZDJĘCIU: „Prezydent Göttsch” w porcie gdyniskim przed jednym z rejsów.

Robotnicy Łodzi piętnują pirackie metody imperialistów

Z wielkim oburzeniem przyjęły masy pracujące Łodzi wiadomość o nowej prowokacji imperialistycznych kół USA, o uprowadzeniu polskiego statku handlowego „Gottwald” przez bandę żoldaków Czang Kal-szeka wspomaganą przez amerykańskie lotnictwo.

Przylączając się do fali protestów, załoga Włóknarzy Zakładów Włókn Sztucznych na masowce, jaka odbyła się w dniu wczorajszym, ostro na piętnowała imperialistyczne metody gwałtu.

„Załoga naszych zakładów z głębokim oburzeniem potępia tę nową prowokację — mówił ślusarz Bolesław Fracki. — W odpowiedzi na ten akt bezprawnego i brutalnego pogwałcenia prawa międzynarodowego przez imperialistów amerykańskich i ich czang-kalszekszych służbów, wzmożemy nasze wysiłki tu, w zakładzie, aby pokazać imperialistom naszą siłę i przywiązanie do idei pokoju, aby zmusić ich do zwrotu naszych statków”.

„Bezprawne zagarnięcie polskiego statku handlowego „Gottwald” — mówił przodujący robotnik Michał Grzelak — odbyło się przy bezpośredniej pomocy Stanów Zjednoczonych, które ponoszą całkowitą odpowiedzialność za ten zbrodniczy akt. Napad na polski statek, hantryckie metody uprawiane przez imperialistów, świadczy nie o ich sile, a o słabości. Lecz żadne prowokacje nie uratują ich od ostatecznej klęski. Narody pragnące pokoju solidaryzują się z nami i żądają zwrotu zagarniętych statków”.

Podobny charakter miały wypowiedzi innych zebranych, którzy w ostrych słowach potępiali metody gwałtu użyte przeciwko żołdzie statku handlowego „Gottwald” oraz domagają się natychmiastowego zwrotu statku łącznie z ładunkiem i załogą.

Boński minister grozi Francji

Jak donosi agencja ADN, minister transportu w rządzie bońskim Seebom (partia niemiecka), przemawiając na jednym ze zjazdów, wystąpił z pogrózkami pod adresem Francji, domagając się, aby ratyfikowała ona układ o „armii europejskiej”.

„Nie będziemy czytać w niechętności — oświadczył Seebom. — Będziemy musieli postawić sobie pytanie: czy możemy jeszcze liczyć na Francję i Włochy? Jeśli nie, to będziemy zmuszeni szukać innego rozwiązania i znajdziemy je”. Seebom wspominał o układzie wojskowym między USA a Niemcami zachodnimi, do którego mają przylżyć się inne kraje, popierające politykę amerykańską w Europie.

Plan ten, który zmierza do zastąpienia „europejskiej wspólnoty obronnej” paktem wojskowym między USA, Niemcami zachodnimi, Hiszpanią i Turcją, będzie — jak stwierdza ADN — tematem rozmów między rządem bońskim a jednym z ministrów hiszpańskich, mającym przybyć wkrótce do Bonn.

Wyjazd polskiego uczonego do Kopenhagi

WARSZAWA, 18. 5.
Na zaproszenie Uniwersytetu w Kopenhadze wyjechał 18 bm. do Danii, delegowany przez Polską Akademię Nauk, rektor Uniwersytetu im. Bolesława Bieruta we Wrocławiu — prof. dr Edward Marzecwski. Rektor E. Marzecwski wygłosi w Danii szereg wykładów z dziedziny matematyki wyższej, ze szczególnym uwzględnieniem topologii i teorii funkcji rzeczywistych.

20 bm. sesja RN m. Łodzi

20 maja br., o godz. 14.00, w sali Związku Zaw. Pracowników Gospodarki Komunalnej, przy ul. Wólczańskiej 5, odbędzie się VI w br. sesja Rady Narodowej m. Łodzi.
Sesja poświęcona będzie omówieniu i uchwaleniu budżetu naszego miasta na rok bieżący.

Ze względu na wagę tego zagadnienia, pożądaną jest wielkie udział w obradach poza członkami rady, przedstawicielami rad zakładowych, komitetów blokowych i organizacji masowych.

Karty wstępu na sesję zainteresowani mogą otrzymać w Prezydium RN m. Łodzi, ul. Piotrkowska nr 104, pokój 152, w godz. od 8.30 do 15.30.



Fabryka maszyn rolniczych w Rostowie nad Donem „Rostselmasz” jest jedną z największych fabryk tego rodzaju w ZSRR.
W fabryce produkuje się kombajny zbożowe, kombajny do zbiorów kukurydzy, samobieżne kosiarzki i inne maszyny rolnicze.
NA ZDJĘCIU: montaż kombajnu zbożowego „Stalinić 6” na głównej taśmie montażowej.
Fot. — CAF

SPORT • SPORT • SPORT

W kilka godzin po Wyścigu

Kolarze Czechosłowacji i Polski dystansują elitę kolarstwa amatorskiego Europy

Przed nami leży stos korespondencji nadsyłanej jeszcze wciąż do naszej redakcji z okazji VII Wyścigu Pokoju. Większość listów zawiera hymny pochwalne dla dzielnej postawy naszej reprezentacji i gorące życzenia, aby nasi chłopcy wytrwali do końca w tej porywającej walce sportowej, owianej szlachetną ideą zbratania narodów i twardej walki o pokój.

Tegoroczny Wyścig „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland”, „Rudeho Prava” pobili pod względem zainteresowania, jakie wywołał w kraju wszystkie dotychczasowe. Dla ludzi, dla których słowo sport było do niedawna wyrazem wroczym, stał się on tak bliskim, jak dla każdego zaprzyętnego miłośnika kolarstwa. Zainteresowanie to wy-

pretendować do przodowania na arenie międzynarodowej.

CZEMU ZAWDZIĘCZAMY NASZ SUKCES?

Ten wielki niewątpliwie postęp, jaki poczynili w kolarstwie szosowym Czechosłowacy, a za nimi i my, jest wynikiem troskliwej opieki państwa nad sportem i wychowaniem fizycznym. Drugim czynnikiem tego postępu jest sam Wyścig Warszawa — Berlin — Praga. Na trasie łączącej stolice trzech zbratanych narodów okrępli i nabrali szlifu czolowi szosowcy nie tylko Czechosłowacji, Polski, NRD, ale i Bułgarii, Rumunii oraz Węgier, podnosząc poziom kolarstwa w swych krajach do poziomu nigdy tam nie notowanego.

VII Wyścig Pokoju zakończył się dla naszych kolarzy pięknym sukcesem. Sukces ten jest dla nas wszystkich tym radośniejszy, że osiągnięty został w ciężkiej walce. Niemal u wrot Pragi z trasy poczęły nadchodzić niepokojące meldunki. W szeregu naszej drużyny wkładali się jakoby jakieś nieporozumienia. Osłabił duch walki. Gdy większość z nas opuściła już głowy, na ostatnim etapie z Taboru do Pragi w drużynę naszą wstąpił nowy duch. Odbudziła się niesłuchana ambicja. Odrodzili się nadszarpnięci na poprzednich etapach siły. Polacy jadą doskonale. Krokak zajmuje 3 miejsce, Wilczewski 7, Hadasiak 11. Polska zajmuje 2 miejsce w klasyfikacji drużynowej za CSR i odzyskuje 2 miejsce w klasyfikacji końcowej, ma za sobą takie rozklekane potęgi kolarstwa, jak Dania, Belgia, Holandia, Francja i Szwecja. Ta ostatnia wbrew przewidywaniom drużyn zagranicznych nie odegrała w Wyścigu żadnej roli.

KILKA SŁÓW O KOLARZACH RADZIECKICH

Wielkie zainteresowanie VII Wyścigiem Pokoju pobudziło jeszcze bardziej udział w nim reprezentacji Związku Radzieckiego. Jak wypadł debiut w tej imprezie kolarzy ZSRR? Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że kolarze radzieccy brali po raz pierwszy udział w tak ciężkiej dla najwytrawniejszych nawet szosowców próbie, to zajęcie przez nich 6 miejsca w klasyfikacji drużynowej przed zwycięzcą zeszlizorowanym NRD, Anglią, Bułgarią, a przede wszystkim przed Francją, uważać należy za duży sukces. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że kolarze radzieccy dopiero od niedawna zaczęli organizować u siebie wyścigi wielotapowe, ograniczając się do tej pory do wyścigów na krótkich racach dystansach.

ZAWSZE AKTYWNI

Kolarzy radzieckich jak wszystkich sportowców ZSRR cechowały przede wszystkim wielka ambicja i serce do walki z etapu na etap jechali

oni lepiej. Zawsze któryś z nich znajdował się w czołówce, zawsze któryś z nich inicjował ucieczki lub był w gronie tych, którzy je likwidowali. Biorąc pod uwagę wspaniałą ich kondycję i godną przykładu dla wszystkich ambicję oraz serce do walki w najcięższych choćby warunkach — możemy być pewni, że w najbliższym czasie staną się oni najgroźniejszymi konkurentami dla wszystkich

NAJWIĘKSZE NIESPODZIANKI

Wielkie imprezy sportowe nie są pozbawione z zasady niespodzianek. Do takich największych niespodzianek należały zwycięstwa w Wyścigu Pokoju, które święciła triumf w VI Wyścigu Pokoju Drużyna NRD jechała w tym roku wyjątkowo pechowo. Była ona jedną z tych, która obok drużyny austriackiej nie miała przez całą drogę prześladowcy licząc defekty

W DRUŻYNIE POLSKIEJ PRZODOWAŁ WILCZEWSKI

W klasyfikacji indywidualnej zasłużone zwycięstwo przypadło najrowniej jadącemu Duńczykowi Dalgaardowi, który wygrał tylko jeden etap. Drugie miejsce zajął Rużicka, obok Kubra najlepszy w drużynie czechosłowackiej

I my w konkurencji indywidualnej odnieśliśmy niewielki sukces, mając obok CSR, Dani i Holandii 2 reprezentantów w pierwszej dziesiątce (Krośak i Wilczewski). Pierwsze miejsce w naszej drużynie przynależymy jednak Wilczewskiemu, za którego porywającą jazdą na pierwszych czterech etapach. Na dalszych miejscach sklasyfikowaliśmy — Krośaka, Klabińskiego, Hadasiaka i Łasaka (Grabowskiego nie uwzględniamy ze względu na jego wycofanie się z Wyścigu).

NIEMYTOW NAJLEPSZY W DRUŻYNIE ZSRR

W drużynie ZSRR przodował wytrzymały i szybki Niemytów, który uplasował się na 13 miejscu, mając za sobą takie sławy, jak: Pedersen (Dania), Rivet (Belgia), van der Lyke (Holandia), van Schill (Belgia), de Boeck (Belgia), Vesely (CSR) i wielu innych.

VII Wyścig Pokoju zapisał się w historii nieprzeciętną szybkością. Wynosiła ona, biorąc pod uwagę całą długość trasy, 38 km na godzinę!

Z. KR.

Na torze

Jutro na torze helenowskim odbędzie się krótkodystansowa woda kolarska o mistrzostwo rad okręgowych zrzeszeń sportowych. Impreza ta przeprowadzona zostanie z udziałem najlepszych torowców. Włóknarza Gwardii, Spólni i Stali. Początek o godzinie 17.

Po tej pierwszej próbie, Elek na dobre rozsmakował w kolarstwie. Wakacyjne wieczory chłopcy często urządzali sobie organizowanymi „wyścigami”. Na jakich to miał rowerach, walczyli o pierwszeństwo. Dopóki Iwonka przebywała w Legnicy, Elek nie miał kłopotów ze sprzętem. W połowie lipca wyjechała ona na obóz harcerski i wtedy zaczęły się kłopoty.

— Na co ty czekasz, człowieku — zagadnął pewnego dnia Jacek Ciszewski. — Wal, bracie, do Włóknarza, mają parę rowerów w sekcji, chętnie będą ci pożyczali. Mój brat jest sekretarzem kola. Pogadaj z nim.

Nazajutrz Elek został wpisany na listę juniorów sekcji kolarskiej Włóknarza, a w 2 tygodnie później, po kilku treningach, brat Jacka zdecydował się wypożyczyć mu rower na tradycyjne wyścigi chłopców. Dla Elka to wydarzenie było czymś w rodzaju upragnionego awansu do siódmego nieba. Szalał z radości. Gładził lśniącą ramę, przeglądał pieszczotliwie każdą szprychę, dziesiątki razy przegladając łańcuch, pedały, przekładnię. Odkreślił dzwonek. Nie wypadało przecież, aby prawdziwy kolarz jechał na maszynę wyposażoną w dzwonek. Z całą powagą 14-letniego sportowca przygotowywał się do wyścigu.

Owe pamiętne niedzieli wstał wczesnym rankiem. Jeszcze raz sprawdził wszystkie części roweru, wyczyścił gałkami ramę, którą, jego zdaniem, wciąż była niedostatecznie lśniącą, sprawdził zawartość skórzanej torebki na narzędzia i po cichutku, by nie zbudzić rodziców, wymknął się z mieszkania.

W połowie drogi zawrócił, przypomniał sobie nagle o niezwykle ważnym szczególe: nie miał kolarskich rekawiczek. Wbiegł szybko do kuchni, wyciągnął z szafy brązowe, zimowe rekawiczki skórzane, na chwilę przysiadł, bezradnie rozglądając się, nagle szarpnął za sznurowadła, wyjął nożycki. Wystarczyło parę nerwowych ruchów, aby „cywilne” rekawiczki nabrały niemal kolarskiego wyglądu, tracąc zakończenia palców.

Na mecie w Brnie



Zwycięzca XI etapu Picot (Francja) z dziećmi czeskiimi w strojach ludowych.

Zapaśnicy radzieccy przybyli do Tokio

Skład Węgrów na mecz z Anglią

BUDAPEST, 18. 5. Węgry ustalili już przepuszczający skład swojej reprezentacji na rewanżowy mecz piłkarski z Anglią w dniu 23 bm. w Budapeszcie. W porównaniu ze składem, który pół roku temu pokonał Anglię w Londynie 6:3, zaszła tylko jedna zmiana. Na prawym skrzydle zamiast Budala zagra Toth I.

Węgry wystąpią więc w składzie: Grosics, Buzan-

ski, Lorant, Lantos, Boszik,

Zakarias, Toth II, Kocsis,

Hidvegi, Puskas, Csibor.